

Syndrom małtretowanej konkubiny

8 kwietnia 2024

Polacy są jak kobieta bita przez konkubenta pijaka...

Mamy pierwsze wyniki wyborów samorządowych. Nic mnie nie zaskoczyło. Z badania exit poll wynika, że PiS otrzymał ok. 34%, PO 32%, Trzecia Droga 13,5% Konfederacja 7,5% zaś „Lewica” niecałe 7%. Oznacza to, że formacje jawnie prowojenne otrzymały grubo ponad 80% głosów. Działo się to w czasie gdy Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej potwierdziła informacje o tym, że ukraińskie drony zaatakowały Zaporoską Elektrownię Atomową. Nie ma możliwości, żeby ludzie nie potrafili sobie uświadomić, co może się stać z Polską, gdy wojna na Ukrainie rozleje się na kolejne państwa. Naród polski jest jak bita i poniżana konkubina bandziora i alkoholika. Najgorsze w tym, że to całkowicie akceptuje.

On chleje, przepija jej majątek, regularnie katuje ją i jej dzieci oraz konfliktuje ją z sąsiadami. Ona jednak go kocha i uważa, że tak musi być. Akceptuje ten stan rzeczy, a nawet go jakoś dziwacznie polubiła. Broni swojego oprawcy. Ciemnymi okularami i pudrem maskuje ślady przemocy. Tłumaczy i broni go przed tymi, którzy zwracają uwagę na jego zachowanie. Sama sobie wmawia, że tym razem będzie inaczej – będzie lepiej.

Nie można wszystkiego tłumaczyć medialną propagandą. Część procesów tak przyspieszyła, że widać, w którym kierunku zmierzamy jak na dłoni. Trzeba zaakceptować rzeczywistość, chociaż dla nas patriotów jest to trudne – Polacy świadomie wybierają formacje reprezentujące interesy obcych. Ta część narodu polskiego, która głosuje, z całą premedytacją wybiera w zdecydowanej większości tych, którzy są przeciwni ich interesowi. Nasi rodacy w swojej większości chcą wojny. Widocznie amerykanofilia i rusofobia dla większości jest

wartością wyższą niż życie ich, ich dzieci i wnuków.

Na dzień dzisiejszy dla dobra naszych rodaków można próbować coś robić, ale najczęściej wbrew nim samym.

Autorstwo: Łukasz Jastrzębski

Źródło: MyslPolska.info